

Sygn. akt: I ACa 250/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku (...) S.A. w W.**

przeciwko **S. M. i B. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 listopada 2018 r. sygn. akt I C 242/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) **oddala powództwo,**

2) **zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 10.834 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie 18.549 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł przeciwko pozwanym: B. M. i S. M. kwoty 409.135,52 CHF (franki szwajcarskie) z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie w stosunku rocznym, od kwoty 380.406,85 CHF za okres od 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, a także z kosztami procesu wg norm przepisanych - z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W uzasadnieniu wskazał, że (...) Bank (...) S.A. w G. w dniu 28.05.2008 r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu mieszkaniowego N.-H. nr(...) – denominowanego w równowartości 464.618,97 CHF. Kredyt został wypłacony w transzach – ostatecznie w dniu 8.11.2013 r. W dniu 31.12.2014 r. nastąpiło w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. połączenie (...) Bank (...) S.A. z (...) Bank (...) S.A., wskutek czego na zasadzie sukcesji generalnej ten drugi bank stał się następcą prawnym pierwszego. Spłaty dokonywane były na podstawie harmonogramu na rachunek obsługi kredytu, ale ponieważ warunki spłaty nie były przez pozwanych dotrzymywane, bank wypowiedział umowę, a okres wypowiedzenia upłynął 17.07.2015 r. W dniu 7.12.2015 r. doszło do zawarcia umowy ugody, w wyniku której spłata zadłużenia w kwocie 384.767,83 CHF została rozłożona na 262 miesiące z obniżonymi ratami: przez pierwsze 6 miesięcy (od 5.01. do 5.06.2016 r.) w kwocie 500 CHF, przez kolejne 6 miesięcy (do 5.12.2016 r.) 750 CHF, a następnie zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do ugody. Z uwagi na nieterminową realizację ugody przez pozwanych bank w dniu 7.03.2017 r. wypowiedział tę ugody, a oświadczenie to pozwani odebrali 20.03.2017 r. Na dzień 31.01.2018 r. zadłużenie pozwanych wynosiło 409.135,52 CHF, w tym należność główna 380.406,85 CHF.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości. Przyznali fakt zawarcia umowy kredytowej oraz ugody, a także fakt, że mieli i nadal mają trudności ze spłatą zobowiązań. Nie zaprzeczyli wypowiedzeniu umowy i ugody ani podstawom do ich wypowiedzenia. Wskazali jednak, że umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), z prawem bankowym (art. 69 p.b.) oraz z art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, a ponadto jej klauzule indeksacyjne są w stosunku do nich bezskuteczne. W tym zakresie powołali się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (I ACa 674/17). Ponadto uznali, że roszczenie jest zawyżone, ponieważ bank nie posiada uprawnienia do naliczania odsetek umownych, skoro umowa została wypowiedziana, a jej postanowienia nie przewidywały możliwości naliczania odsetek karnych po wygaśnięciu umowy. Na wypadek nieuwzględnienia tych zarzutów wnieśli o rozłożenie zasądanego świadczenia na 144 równe miesięczne raty oraz o nieobciążanie ich kosztami procesu – z uwagi na bardzo trudną sytuację materialną, niepozwalającą na spłatę jednorazową i grożącą upadłością pozwanej – będącej przedsiębiorcą.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I zasądził solidarnie od pozwanych: S. M. i B. M. na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 409.135,52 CHF z odsetkami umownymi od kwoty 380.406,85 CHF wynoszącymi rocznie czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, lecz nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie za okres od 1 lutego (...). do dnia zapłaty, w punkcie II zasądził solidarnie od pozwanych: S. M. i B. M. na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 81.113 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że (...) Bank (...) S.A. w G. w dniu 28.05.2008 r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu mieszkaniowego N.-H. nr (...) – denominowanego w równowartości 464.618,97 CHF. Kredyt został wypłacony w transzach – ostatecznie w dniu 8.11.2013 r. W dniu 31.12.2014 r. nastąpiło w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. połączenie (...) Bank (...) S.A. z (...) Bank (...) S.A., wskutek czego na zasadzie sukcesji generalnej ten drugi bank stał się następcą prawnym pierwszego. Uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Banku (...) S.A z dnia 26 czerwca 2014 r. oraz uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank S.A. z dnia 24 czerwca 2016 r. doszło do połączenia obu spółek w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h. W wyniku połączenia doszło do przeniesienia całego majątku (wszystkich aktywów, kapitału własnego i zobowiązań) (...) Bank S.A. jako spółki przejmowanej na rzecz (...) Banku (...) S.A. jako spółki przejmującej.

Sąd wskazał, że spłaty dokonywane były na podstawie harmonogramu na rachunek obsługi kredytu, ale ponieważ warunki spłaty nie były przez pozwanych dotrzymywane, bank wypowiedział umowę. W dniu 7.12.2015 r. doszło

do zawarcia umowy ugody, w wyniku której spłata zadłużenia w kwocie 384.767,83 CHF została rozłożona na 262 miesiące z obniżonymi ratami: przez pierwsze 6 miesięcy (od 5.01. do 5.06.2016 r.) w kwocie 500 CHF, przez kolejne 6 miesięcy (do 5.12.2016 r.) 750 CHF, a następnie zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do ugody. Z uwagi na nieterminową realizację ugody przez pozwanych bank w dniu 7.03.2017r. wypowiedział tę ugode, a oświadczenie to pozwani odebrali 20.03.2017r. Na dzień 31.01.2018 r. wg ksiąg banku zadłużenie pozwanych wynosiło 409.135,52 CHF, w tym należność główna 380.406,85 CHF.

Analizując charakter umowy kredytowej, Sąd I instancji stwierdził, że udzielony kredyt ma charakter kredytu denominowanego – został udzielony w złotych - w kwocie stanowiącej równowartość 464.618,97 CHF(§ 1 ust. 1 umowy). Został on udzielony konsumentom – bez związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwaną, bowiem jego przeznaczeniem były koszty dokończenia budowy domu jednorodzinnego, ponadto spłata kredytu mieszkaniowego w M. oraz refinansowanie kosztów i nakładów poniesionych przez pozwanych, co wynika z § 1 ust. 2 umowy. Wypłata udzielonego kredytu następowała w transzach i płatna była na rachunek bankowy prowadzony w walucie polskiej (§ 4 pkt 1 i 2 umowy).Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyt mieszkaniowy N.-H. udzielony został w złotych; w ust. 2 wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wypłata transz kredytu nastąpiła zgodnie z częścią ogólną umowy - § 11 ust. 2 i 3 w złotych – wg kursu kupna waluty obcej z Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, zaś spłata następować miała zgodnie z § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 również w tej walucie, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej wg kursu sprzedaży waluty obcej z Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty. Oprocentowanie wynosiło 4,8741% w przypadku uruchamiania środków w dniu umowy, co wynika z § 1 ust. 8 umowy, było ustalane jako zmienne, stanowiące sumę marży banku i stopy bazowej (odpowiadającej stawce (...), obowiązującej w ostatnim dniu przed uruchomieniem środków),.

Sąd zauważył, że pismem z 24.07.2014 r. pozwani zwrócili się do banku o zawieszenie spłaty kredytu na rok, motywując to koniecznością odzyskania płynności finansowej, w wyniku czego doszło do podpisania aneksu nr (...) z 4 września 2014 r., w którym strony umowy kredytowej – nie naruszając postanowień dotyczących waluty – ustaliły aktualne na dzień aneksu oprocentowanie oraz nową wysokość rat (335 kapitałowych i 347 odsetkowych) oraz ustaliły (§ 25 części ogólnej), że wysokość rocznej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego stanowi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Pisma wypowiedzujące umowę kredytową z powodu braku spłaty zostały doręczone pozwanym w dniu 16.06.2015 r., a wskazany w nich okres wypowiedzenia wynosił 30 dni.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że do zawarcia ugody doszło na skutek wniosków pozwanych, umotywowanych chęcią zmniejszenia wysokości raty. Ugoda z 7.12.2015 r. określiła nowe warunki spłaty zadłużenia z tytułu ww. umowy kredytowej, przewidując:

- stan zadłużenia na dzień jej zawarcia (384.767,83 CHF = 1.623.070,99 zł) - § 1 i 2
- oświadczenie pozwanych, że uznają zadłużenie wobec (...) S.A. oraz że zobowiązują się spłacić je w okresie 262 miesięcy określonych w załączonym harmonogramie - § 1 ust. 6,
- stosowanie do niej przepisów ustawy o kredycie konsumenckim - § 1 ust. 7,
- spłatę zgodnie z załączonym harmonogramem, który wszystkie wielkości (obecny stan zadłużenia, kwotę miesięczną kapitału, kwotę miesięczną odsetek, wysokość każdej raty miesięcznej i saldo po spłacie każdej raty) określał w (...) (k. 88-90), przy czym wysokość rat w pierwszych 6 miesiącach miała wynosić po 500 CHF, w dalszych 6 po 750 CHF, a następnie po 1.557,92 CHF,
- podwyższenie równowartości zadłużenia w złotych polskich w przypadku wzrostu kursu walut - § 3 ust. 14,

- pozostawioną do decyzji kredytobiorców dopuszczalność spłaty raty nie w walucie obcej (jak w harmonogramie), lecz w złotych polskich - § 4 ust. 2

- wysokość rocznej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego: czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP - § 10 ust. 2.

Sąd ustalił, że następnie pozwani raz jeszcze (w dniu 22.06.2017 r.) wystąpili do banku o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej, powołując się znów na konieczność zmniejszenia raty – tym razem bezskutecznie.

Zdaniem Sądu I instancji przedmiotowa sprawa była tożsama ze sprawą rozpoznawaną przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku (I ACa 674/17), który wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 r. oddalił powództwo z uwagi na nieważność umowy kredytu.

Sąd podkreślił, że umowy kredytowe w obu sprawach skonstruowane były podobnie. Również w tej sprawie waluta kredytu została określona jako franki szwajcarskie, a do dyspozycji kredytobiorców została oddana kwota w złotych polskich i również kwotę w złotych polskich mieli oni obowiązek zwrócić. I w tej sprawie umowa nie przewidywała w ogóle możliwości wypłaty (oddania do dyspozycji) kredytobiorcy, wskazanej w umowie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, wskazanych jako waluta kredytu ani też możliwości spłaty (zwrotu) kredytu w walucie kredytu czyli we frankach szwajcarskich. W takiej sytuacji sporna w tej sprawie umowa nie spełniała wymogów umowy kredytu bankowego zdefiniowanej w art. 69 prawa bankowego, bowiem bank nie oddał do dyspozycji kredytobiorcy wskazanej w umowie kwoty (...), lecz kwotę w złotych polskich nieznaną w chwili zawarcia umowy. Ponadto, opierając się na zeznaniach pozwanego (do którego zgodnie ze zgodnymi oświadczeniami stron ograniczono dowód z przesłuchania stron) Sąd przyjął, że postanowienia spornej umowy nie były uzgodnione indywidualnie – umowa należała do kategorii tzw. umów przystąpienia, w przypadku których konsument ma jedynie wybór, czy podpisać umowę przyznającą mu kredyt w kwocie odpowiadającej zdolności kredytowej czy nie. Klauzule odwołujące się do przeliczania wypłaty kredytu i spłaty rat na walutę polską wg kursów (odpowiednio) kupna i sprzedaży waluty obcej z tabeli obowiązującej w banku kształtują prawa i obowiązki pozwanego kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, ponieważ bank w tychże klauzulach odwołuje się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku, nie wskazując jednocześnie szczegółowych zasad określania sposobów ustalania kursu wymiany walut. Wadami tymi dotknięta jest umowa z aneksem – który nie zmienił zakwestionowanych tu rozwiązań, a jedynie ustalił nowy harmonogram spłaty. Ustalenie o braku indywidualnego uzgodnienia warunków umowy kredytowej potwierdzają zeznania świadka E. T. (1) (k. 247-248).

Sąd Okręgowy doszedł jednakże do wniosku, że brak było podstaw do oddalenia powództwa. Za kluczową okoliczność uzasadniającą taką ocenę sprawy uznał zawarcie przez strony ugody sądowej.

Sąd stwierdził w szczególności, że w dniu zawarcia ugody (7.12.2015 r.) pozwani byli dłużnikami banku – jak nie z umowy kredytu, to z tytułu nienależnego świadczenia, bowiem nie da się zaprzeczyć, że otrzymali kredyt, który spłacili w niewielkiej wysokości. Już w dacie zawarcia ugody „kredyty frankowe” były krytykowane i podważane w przestrzeni publicznej w kwestii ich ważności i skuteczności, a fakt ten funkcjonował w świadomości pozwanych. Pozwani nie wdali się w spór z bankiem, lecz zdecydowali się - na własny wniosek- zawrzeć z bankiem ugody.

Sąd przywołał treść art. 917 k.c., z którego wynika, że przez ugody strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do rozszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Zdaniem Sądu ewentualna nieważność czy bezskuteczność umowy kredytowej nie sprzeciwiała się ważnemu i skutecznemu zawarciu ugody sądowej. Istniał bowiem nadal stosunek prawny pomiędzy stronami – nawet w obliczu nieważności czy bezskuteczności umowy. Strony dążyły do spełnienia wszystkich wymienionych przepisem celów ugody – pozwani dążyli do zapewnienia sobie wykonania zobowiązania, zaś bank być może również, ale chodziło mu raczej o uchylenie niepewności związanej z kwestionowanym powszechnie charakterem umowy i o uniknięcie sporu z tym związanego.

Sąd uznał, że obie strony swój cel zrealizowały i zaciągnęły nowe zobowiązanie, które byłoby przez pozwanych wykonywane, gdyby nie dalsze kłopoty finansowe.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwani nie uchylali się od skutków prawnych ugody. Wbrew wywodom powoda, ugoda nie stanowiła nowacji – wynika to wprost z jej § 15. Za nietrafne uznał powoływanie się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 786/16, skoro w tamtej sprawie – w odróżnieniu od niniejszej – ugoda nie zmieniła waluty zobowiązania.

Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że ugoda wyeliminowała słabości umowy kredytowej i stała się samodzielnym źródłem zobowiązania, ustalającym jego kwotę na wyrażoną wprost w walucie obcej – tak co do salda aktualnego zadłużenia, jak i co do wysokości rat i salda po spłacie każdej raty. W tej sytuacji nie może być więc mowy o tym, by zachodziła niezgodność pomiędzy kwotą kredytu a sumą środków wypłaconych, nie ma też konfliktu polegającego na uprawnieniu banku do jednostronnego, dowolnego przeliczania waluty. Nie ma też mowy o uznaniu warunków ugody za niezgodnione indywidualnie, skoro doszło do ugody na wniosek pozwanych postulujących obniżenie wysokości rat. W dacie zawarcia ugody art. 358 k.c. nie stawał przeszkód w określeniu zobowiązania w walucie obcej.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 917 k.c. oraz art. 481 § 2¹ k.c. zasądzono w pkt I wyroku niespłaconą część należności głównej wynikającej z ugody oraz określone w ugodzie odsetki umowne za opóźnienie, co do których wypowiedzenie warunków ugody nie powoduje wygaśnięcia ugody, lecz postawienie długu w stan wymagalności i przeterminowania z zachowaniem wiążących ustaleń w zakresie wysokości odsetek za opóźnienie wynikających z § 10 ust. 1.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków pozwanych o rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia ani o odstąpienie od obciążania kosztami procesu. W tej sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające takie odstępstwa w świetle art. 320 oraz w art. 102 k.p.c. Pozwani nie płacą z powodu trwającej od długiego czasu złej sytuacji finansowej, związanej z niepowodzeniami w prowadzeniu księgarń. W ich argumentacji trudno doszukać się wydarzeń nagłych, losowych, nieprzewidywalnych, które w obiektywny sposób uzasadniałyby ulgi w omawianym zakresie. Mają oni wielu wierzycieli i nie przedstawiają widoków poprawy, zatem rozłożenie na raty wywołałoby groźbę uszczuplenia ich obecnego majątku w wyniku egzekucji prowadzonych przez innych wierzycieli, a co za tym idzie – braku zaspokojenia powoda w ogóle.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o zwrócenie się do Narodowego Banku Polskiego o nadesłanie odpisu Decyzji Prezesa upoważniającej bank do czynności obrotu dewizowego – ponieważ w świetle powyższych rozważań dowód ten nie zmierzał do ustalenia okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił też wniosek powoda o przesłuchanie świadka I. R., ponieważ miałyby ona zeznawać na okoliczności, które zgodnie z tezą dowodową podlegały ustaleniu na podstawie dokumentów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżyli go w całości zarzucając:

I) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 385¹ i art. 385² k.c., zw. z art. 61 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż ugoda pozasądowa zawarta między stronami po zawarciu umowy kredytowej sanowała niedozwolone postanowienia umowy kredytowej i jej nieważność, w sytuacji, gdy odmienna była wola konsumentów zawarcia porozumienia tj. zmniejszenia rat spłaty kredytu, a nie wyeliminowania nieważności umowy czy bezskuteczności postanowień abuzywnych, co w tych okolicznościach nie odnosiło żadnego skutku względem umowy głównej, mając na względzie stanowisko wyrażone w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. wydanej

w sprawie III CZP 29/17 i cytowanym w uchwale orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, iż

postanowienia ugody były indywidualnie uzgodnione z konsumentami, bowiem doszło do ugody na ich wnioski, w sytuacji, gdy inicjatywa pozwanych związana była jedynie z chęcią rozłożenia zobowiązania na niższe raty, nie obejmowali zgodą i świadomością sanowania klauzul niedozwolonych, zmian waluty zobowiązania, spłaty, tym samym sama ugoda zawiera postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta, co powoduje m.in., iż powód nie mógł dochodzić roszczenia w (...),

c) art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy ugoda z 7 grudnia 2015r., jako mająca na celu obejście ustawy ze strony przedsiębiorcy i sprzeczność z zasadami współzycia społecznego jest nieważna,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, przede wszystkim dokumentu ugody z 7 grudnia 2015r., uznając ją za kluczową w kwestii wzajemnych zobowiązań stron, co doprowadziło do niezasadnego uznania powództwa w przedmiotowej sprawie.

Mając na względzie wskazane zarzuty pozwani wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu za I i II instancję.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny zaaprobował i uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, były też one bezsporne pomiędzy stronami. Natomiast Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej w zakresie możliwości przyjęcia ugody zawartej w dniu 7 grudnia 2015 roku za podstawę odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanych względem powoda, przy czym za pozbawione znaczenia w tej mierze uznał złożone przez pozwanych w postępowaniu odwoławczym oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody.

Stanowisko Sądu I instancji sprowadza się do przyjęcia, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego, która jednak nie spełniała wymogów umowy kredytu bankowego, zdefiniowanej w art. 69 prawa bankowego, bowiem bank nie oddał do dyspozycji kredytobiorcy wskazanej w umowie kwoty (...), lecz kwotę w złotych polskich nieznaną w chwili zawarcia umowy, przez co umowa była nieważna i przy tym rażąco naruszała interesy konsumentów poprzez stosowanie w klauzulach waloryzacyjnych kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z tabelą kursów walut banku ogłaszaną w siedzibie banku i bez wskazania szczegółowych zasad określania sposobów ustalania kursu wymiany walut (a wad tych nie wyeliminował też późniejszy aneks, który nie zmienił zakwestionowanych rozwiązań, a jedynie ustalił nowy harmonogram spłaty). Tym niemniej – zdaniem Sądu Okręgowego – następczo zawarta ugoda winna być postrzegana jako ważne źródło zobowiązania, bowiem ewentualna nieważność czy bezskuteczność umowy kredytowej nie sprzeciwia się możliwości zawarcia ugody, skoro pomiędzy stronami utrzymuje się stosunek prawny i potrzeba rozliczeń, a zawarta ugoda eliminuje wszelkie „słabości” stosunku podstawowego. Sąd przyjął zatem ważność i skuteczność ugody jako samoistnej czynności prawnej, likwidującej spór pomiędzy stronami także w zakresie istnienia i ważności stosunku podstawowego.

Zważywszy, że w przedmiotowej sprawie zachodził spór zarówno co do ważności stosunku podstawowego jak i – w przypadku przyjęcia upadku tego stosunku – co do możliwości zawarcia ugody na tle nieistniejącego stosunku prawnego, Sąd Apelacyjny poddał analizie obydwie te kwestie.

I. Kwestia ważności umowy kredytowej

Umowa pomiędzy stronami została zawarta pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 roku do 23.01.2009 roku, który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W judykaturze przyjmowano jednak, że od wyrażenia świadczenia w walucie obcej należy odróżnić tzw. klauzule waloryzacyjne, które wyłączają jedynie walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (zob. np. wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r. V CK 859/04).

W praktyce odróżniono m.in., jako odmiany umowy o kredyt w złotych:

a) kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej – kredyt wyrażony w walucie polskiej (PLN), przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty);

b) kredyt denominowany w walucie obcej – kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w walucie polskiej, a kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami.

Pewne modyfikacje w zakresie dokonywania spłaty kredytów denominowanych w walutach obcych oraz indeksowanych kursami walut obcych wprowadziła przy tym tzw. ustawa antyspreadowa (z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 165, poz. 984), umożliwiając dokonywanie spłaty zarówno poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, jak też całości lub części kapitału kredytu przed terminem, bezpośrednio w walucie obcej.

W przedmiotowej sprawie umowa zawarta pomiędzy stronami została określona w paragrafie 1 Części Szczególnej Umowy jako: „kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 464618,97 CHF”. O tym, że jest to kredyt udzielony w PLN, świadczyło także brzmienie paragrafu 3, który w polskiej walucie określił wielkość hipoteki kaucyjnej – na kwotę 1.434.000 złotych. Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na datę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w określonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność została wyrażona w innym pieniądzu, niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (zob. też wyrok SN z 25.03.11r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015r., V CSK 445/14).

Takie brzmienie umowy nie było dość precyzyjne, bowiem bez wskazania mechanizmu przeliczeniowego, oczywiście nie odpowiadało wymogom art. 69 prawa bankowego, według których umowa powinna określać kwotę i walutę kredytu. Przy tej treści kwota kredytu w ogóle nie była znana (i to obu stronom) w chwili podpisywania umowy kredytowej, a stała się znana dopiero w chwili przekazania w trybie paragrafu 4 umowy poszczególnych transz kredytowych. Oznacza to, że kwota kredytu, mimo że przynależy do essentialia negotii umowy w ogóle nie została objęta jednoznacznym porozumieniem stron. Kolejnym problemem jest to, że mechanizmy przeliczeniowe, zawarte w Części Ogólnej Umowy, które dotyczyły wypłaty kredytu jak i zasad jego spłaty muszą zostać ocenione w tej sprawie jako abuzywne, a więc i nieprzydatne dla określenia głównych obowiązków stron umowy kredytowej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie z § 2 niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W przedmiotowej sprawie zbadania pod kątem abuzywności wymagały w szczególności zapisy § 1 pkt. 2, §7 pkt. 5 i 6 oraz § 11 pkt. 2 i 3 i §13 pkt. 7 ppkt. 7.2 i 7.3 Części Ogólnej Umowy. Mają one następującą treść:

§ 1 pkt. 2 – W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

§7 pkt. 5 i 6 – W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

§ 11 pkt. 2 i 3 - W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażanej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

§13 pkt. 7 ppkt. 7.2 i 7.3 – W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Kwestią już przesądzoną w judykaturze jest (zob. uchwałę 7 sędziów SNz 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, L. nr. (...)), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do orzecznictwa (...) (tj. wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). W ocenie Sądu Najwyższego z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Akceptując to stanowisko i analizując zapisy umowy na datę jej zawarcia, Sąd Apelacyjny zauważa, że abuzywność wskazanych powyżej postanowień Części Ogólnej Umowy przejawia się głównie w tym, że zawarte w nich klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia pozwanym. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu

wymiany waluty obcej, tak by klient banku był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...), zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała mu też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), a dodatkowo był obciążony jeszcze płatnością na rzecz banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży (...) (tzw. spread).

Takie zapisy umowy nie mogą zostać zaaprobowane w świetle wypracowanego stanowiska (...), zgodnie z którym „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (zob. orzeczenie z 30 kwietnia 2014r. w/s C-26/13 : Á. K., H. R. przeciwko (...)). Także w orzeczeniu z 20 września 2018 r., wydanym w sprawie C- 51/17 w postępowaniu: (...) Bank (...), (...) (...)K. Z.. przeciwko T. I., E. T. (2) stwierdził, że „ Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Nie można też w tym miejscu nie zauważyć, że w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK znajdują się już klauzule o tożsamej treści normatywnej, choć dotyczące innych przedsiębiorców (klauzule nr (...) i (...)) - wpisane wobec Banku (...) SA na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.02.2012r. sygn. Akt VI Ca 146/11 i wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14.12.2010r., sygn. akt XVII AmC 426/09, klauzula nr. (...) – wpisana wobec Banku (...) S.A. na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2014r., sygn. akt XVII AmC 5344/11, klauzula (...) – wpisana wobec (...) Banku SA na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 1531/09). Jakkolwiek orzeczenia wydane w sprawach przeciwko innym przedsiębiorcom nie mogą być wprost rozciągnięte na ocenę skutków działań powoda, konstruującego w tej sprawie umowę kredytową z pozwanymi, to jednak są niewątpliwie wyrazem nieaprobowania w orzecznictwie sądowym sytuacji, w której postanowienia umów posługują się pojęciami nieweryfikowalnymi dla konsumenta, a w efekcie przyznają bankowi uprawnienie do jednostronnego wpływania – poprzez ustalanie Tabeli kursów i sprzedaży waluty - na wysokość świadczeń stron.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...)G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62 Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzezonego warunku. Zaś w wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzezonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzezonych przedsiębiorców.

Aprobując takie stanowisko (...) Sąd Apelacyjny zauważa, że w zasadzie nie mieści się w jego nurcie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017., II CSK 803/16, w którym Sąd Najwyższy – w odniesieniu do kredytu denominowanego - dopuścił możliwość wypełnienia luk w umowie, przez zastąpienie pominiętego nieuczciwego warunku umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością przy tym w przedmiotowej sprawie takim przepisem nie może art. 358 k.c. Przepis ten w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającą wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł bowiem w życie dopiero w dniu 24.01.2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony. W uzasadnieniu cytowanego wyżej wyroku Sąd Najwyższy w takiej sytuacji wskazał dwa możliwe rozwiązania: bądź poszukiwanie w umowie postanowienia aprobowanego przez obie strony, wskazującego sposób przeliczenia waluty kredytu na złote polskie bądź zastosowanie per analogiam art. 41 prawa wekslowego.

Takie stanowisko Sądu Najwyższego jest właściwym dla polskiej tradycji cywilistycznej wyrazem poszukiwania mechanizmów, tkwiących w systemie prawa cywilnego i umożliwiających właściwe ukierunkowanie wadliwych czynności prawnych, celem ochrony stosunku obligacyjnego. Zaaprobowanie tego stanowiska na gruncie umów z konsumentami jest jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, niemożliwe bowiem nie odpowiada należytych standardom ochrony konsumenckiej. Standardy te w świetle orzecznictwa (...) opierają się na założeniu, że konsument znajduje się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych jak i ze względu na stopień poinformowania, a w konsekwencji skuteczna ochrona konsumenta nie mogłaby zostać osiągnięta, gdyby sąd krajowy przy stwierdzeniu nieuczciwego warunku mógł zmodyfikować umowę poprzez zmianę treści tego warunku.

Dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjny – represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. O ile w wyroku z 30 kwietnia 2014r. C-26/13 K. i K. R. (pkt. 83 i 84) (...) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy o tyle, z pozostałego orzecznictwa wynika, że możliwość ta jest ograniczona jedynie do przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (zob. wyrok z 7 sierpnia 2018 roku w/s C-96/16 (...) SA p-ko E. C., pkt. 74 i powołane tam orzecznictwo). Następnie (zob. wyrok z 14 marca 2019 roku w/s C- 118/17 Z. D. przeciwko (...) (...) Z.), T. orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełnienia tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

Jakkolwiek dotąd Sąd Najwyższy przyjmował, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (zob. wyroki z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134 oraz z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., ale odmiennie ostatnio w wyroku z 4 kwietnia 2018 roku, III CSK 159/17, niepubl.), to jednak na tle sprawy niniejszej widać, że w sposób zasadniczy dotyczyć one mogą elementów głównych świadczeń stron. Jako takie - z racji swej nieprzejrzystości - również poddają się kontroli w trybie art. 385¹ k.c., ale jeśli zastosować względem nich sankcję normatywną i przyjąć, że przytoczone na wstępie zapisy § 1 pkt. 2, § 7 pkt. 5 i 6 oraz § 11 pkt. 2 i 3 i §13 pkt. 7 ppkt. 7.2 i 7.3 Części Ogólnej Umowy nie wiążą pozwanych ex tunc i ex lege i podlegają usunięciu z umowy, to brak jest określenia w umowie zarówno kwoty udzielonego kredytu, jak i określenia wysokości spłaty poszczególnych rat przez pozwanych – a więc essentialia negotii kredytu. Po wyeliminowaniu opisanych w w/w zapisach mechanizmów przeliczeniowych w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został „udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 464618,97 CHF”, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 prawa bankowego.

W świetle tego przepisu do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przytoczony zapis Części Szczególnej Umowy, po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów Części Ogólnej Umowy, nie poddaje się jednak definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na wykonanie umowy. Wobec zaś zasady walutowości, obowiązującej pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w 2008 roku, a także wobec intencji stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania waluty polskiej, nie sposób też uznać, że została między nimi zawarta umowa w walucie obcej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pomimo tego, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.02.2013 r., I CSK 408/12, OSNC rok 2013, nr 11, poz. 127), przy czym w uzasadnieniu przywoływanego powyżej wyroku SN z 14.07.2017 r. podkreślono (z odwołaniem się do wyroku (...) z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...) -144, pkt 33), że prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi, nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu oprocentowania wynikającego z umowy są owszem stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może – bez dodatkowych zabiegów interpretacyjnych - zostać potraktowana w ten sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu w walucie polskiej.

Jak to wyżej wyjaśniono, w niniejszej sprawie bez określenia kwoty kredytu nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania wzajemnego pozwanych, przy czym postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu postanowień zawartych w części Ogólnej Umowy, w żaden sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte Częścią Szczególną Umowy. To zaś oznacza, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że ratio legis art. 385¹ § 1 KC sprowadzało się nie tyle do wyeliminowania z obrotu umów zawierających klauzule abuzywne, ile do wprowadzenia swoistej i dotąd nieznannej „sankcji niezwiązania” nieuczciwymi warunkami, jako nowej formy wadliwości czynności prawnej. Wskazuje się w doktrynie, że jest to

specyficzna sankcja prawa konsumenckiego, podobna do sankcji bezskuteczności zawieszanej, ale nie tożsama z nią (bezskuteczność zawieszona dotyczy tzw. kulejących czynności prawnych, których skuteczność jest zależna od następczej zgody osoby uprawnionej, natomiast oświadczenie konsumenta ma odmienny charakter i sprowadza się do wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną).

W przedmiotowej sprawie jednak, zakres, jakiego dotyczy owa „sankcja niezwiązania” jest tak znaczny, że nie pozwala mówić o istnieniu ważnej umowy, jako źródle zobowiązania (i oceny tej nie może zmienić zawarte następnie przez strony porozumienie w aneksie z dnia 28.05.2014r., jako nie dokonane w celu „wyjścia z abuzywności”). Na niemożność utrzymania umowy w sytuacji, w której klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy zwrócił też uwagę (...) w wyroku z 14 marca 2019 roku w/s C- 118/17 Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (pkt 52).

Nie wymaga przy tym głębszego wywodu stwierdzenie, że nieważność stosunku podstawowego oznacza oczywiście, że nie może on wywoływać jakichkolwiek skutków prawnych, objętych wolą stron, poza powstaniem ubocznych skutków, które ustawa wiąże z czynnością prawną nieważną, jak np. obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych. Natomiast kwestią, wymagającą osobnego rozważenia, pozostaje możliwość zawarcia ugody, jako sposobu sanowania takiej umowy.

II. Kwestia ważności ugody

Jakkolwiek na gruncie art. 917 k.c. przyjmuje się, że o ugodzie można mówić jedynie w sytuacji, gdy reguluje ona prawa i obowiązki stron w celu usunięcia wątpliwości lub sporu w ramach istniejącego stosunku prawnego, przy czym ugoda nie może stanowić całkowicie nowej podstawy prawnej ustalonych już praw i obowiązków (Kodeks cywilny – komentarz do art. 917 kc pod. red. S. Dmowskiego, SIP Lex), to jednak dostrzegalny jest również odmienny nurt poglądów, aprobujący zawarcie ugody także w przypadku wątpliwości co do istnienia stosunku podstawowego (M. Pyziak-Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 995; tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 1974 r., III CRN 110/74, OSP 1975, z. 4, poz. 98, z glosą S. Prutisa i S. Srockiego, PiP 1976, z. 1–2, s. 257, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1976, nr 2, s. 301, oraz Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1979, nr 2, s. 106).

W judykaturze zaakceptowano zatem dopuszczalność zawarcia ugody, gdy strony miały wątpliwości co do istnienia stosunku podstawowego – i to zarówno wówczas, gdy stosunek ten w rzeczywistości nie istnieje, jak i wtedy, gdy obiektywna ocena nie uzasadnia tej wątpliwości - ze wskazaniem, że nie jest nawet konieczne, aby cel ugody był uzgodniony przez strony, wystarczy, by był to cel zamierzony tylko przez jedną stronę, który jest drugiej stronie wiadomy, wątpliwości zaś należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę (zob. wyrok SN z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 446/14, LEX nr 1793712). Przyjęto też, że w zasadzie po zawarciu umowy ugody, strony nie mogą już się powoływać na nieistnienie pierwotnego stosunku prawnego (zob. orz. SN z 8.11.1937 r., C II 1120/37, niepubl.; wyr. SN z 24.6.1974 r., III CRN 110/74, OSPiKA 1975, Nr 4, poz. 98, z glosą kryt. S. P. i S. S., PiP 1976, Nr 1, s. 257; wyr. SN z 2.12.2011 r., III PK 28/11, L.; odmiennie: wyr. SN z 26.11.1981 r., IV CR 424/81, L., a także SN w wyroku z dnia 9.01.2019r., I CSK 736/17, w którym stwierdził, że nieważność stosunku podstawowego – umowy opcji walutowych – przesądza o nieważności następnie zawartej ugody).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego celem oceny, czy umowa ugody może być podważona z uwagi na nieistnienie pierwotnego stosunku prawnego – jak chcą tego obecnie pozwani - należy jednak każdorazowo rozważyć kwestie: świadomości stron w tej mierze, zakresu przedmiotowego i treściowego umowy ugody, istnienia innych zdarzeń prawnych, w łączności z nieważną czynnością prawną. Także w literaturze przedmiotu akcentuje się, że ocena skutków ugody zawartej na tle nieistniejącego stosunku prawnego uzależniona jest od wiedzy i świadomości stron (zob. komentarz do art. 917 KC T. III red. Gutowski 2019, wyd. 2/Antoszek). W szczególności, wskazuje się, że:

a) gdy oba podmioty wiedziały o nieistnieniu pierwotnego stosunku prawnego, a następnie zawarły ugodę, to taka umowa będzie najczęściej nieważna, jako czynność prawna pozorna lub mająca na celu obejście ustawy (art. 58 KC); niewątpliwie takiej sytuacji dotyczyć może zawarcie ugody potwierdzającej przejście własności pomimo

niezachowania formy aktu notarialnego (Na marginesie trzeba tu odnotować, że przykład taki został wykorzystany przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu w/w wyroku z 9.01.2019r., jako ilustracja nieważności umowy. Nie negując trafności takiego stanowiska na tle takiego właśnie przykładu, Sąd Apelacyjny nie podziela jednak wyrażonego przez SN w tamtej sprawie poglądu, jakoby nieważna być także miała umowa, zawarta w związku z czynnością prawną, której ważność została następnie zakwestionowana na gruncie art. 58 k.c., w związku z niezgodnością umowy z zasadami współżycia społecznego. O ile, z przyczyn oczywistych, nie można zasłonić się nieznajomością prawa w zakresie konieczności zachowania szczególnej formy dla danej czynności prawnej, a w konsekwencji powołać się na niewiedzę, co do braku skutków prawnych takiej czynności, o tyle ewentualna sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego, jako kwestia ocenna w istocie może przez długi czas nie budzić wątpliwości stron co do bytu i skutków prawnych stosunku prawnego. W takiej sytuacji następcze zawarcie umowy wydaje się jednak możliwe, choć odwracalne, o czym poniżej w pkt. d.);

b) gdy tylko jedna strona wiedziała o nieistnieniu pierwotnego stosunku prawnego, a druga nie wiedziała, wówczas mogą się aktualizować normy wynikające z przepisów o podstępie (art. 86 KC);

c) gdy obie strony nie wiedziały o nieistnieniu pierwotnego stosunku prawnego i było to przedmiotem ich sporu lub niepewności, a zawarły umowę ustalającą (choćby w sposób domniemany), że ów stosunek istniał i wywodzą z tego konsekwencje prawne, taka umowa jest ważna, a strony nie mogą się powołać na błąd zgodnie z art. 918 k.c.;

d) jednakże, gdy w takich warunkach (tj. co do braku wiedzy o nieistnieniu stosunku podstawowego) strony nie były w sporze czy w niepewności do istnienia stosunku podstawowego i zawarły umowę wywołującą konsekwencje prawne, to taka umowa będzie ważna, lecz strony mogą się powołać na błąd i uchylić od skutków umowy w trybie art. 918 k.c.

W przedmiotowej sprawie – przy zastosowaniu dla umowy kredytowej najsurowszej i postulowanej przez pozwanych sankcji w postaci nieważności ze skutkiem ex tunc - przyjąć by należało sytuację ostatnią, tj., że strony w dacie zawierania umowy nie były w sporze czy w niepewności co do stosunku podstawowego, bowiem w żadnym razie teza przeciwna nie wynika z materiału dowodowego. Okoliczności zawarcia umowy argumentowane były przez pozwanych li tylko ich trudną sytuacją finansową a nie zastrzeżeniami co do określonych w umowie podstawowych warunków spłaty i abuzywnością tej umowy. Jakkolwiek w przestrzeni publicznej pojawiły się już zastrzeżenia co do stosowania tzw. spreadów przez banki (czemu zapobiegać miała tzw. ustawa antyspreadowa z dnia 29.07.2011r., nowelizująca brzmienie art. 69 prawa bankowego), to brak podstaw do założenia, by strony miały w 2015 roku wiedzę o nieważności ich czynności prawnej, zwłaszcza że Sąd Najwyższy w tamtym czasie bynajmniej ważności czynności prawnej tego rodzaju nie kwestionował, przyjmując, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym, podkreślając, że zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14). Także w 2017 roku – jak to już wskazywano w poprzedniej części uzasadnienia - Sąd Najwyższy uznał (zob. wyrok z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16), że prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, a w judykaturze twierdzono, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdyby bez tych postanowień umowa nie została zawarta (zob. wyrok SN z 21.02.2013r., I CSK 408/12 OSNC 2013/11/127). Z tożsamyh przyczyn nie można też przyjąć, by bank działał podstępnie w rozumieniu art. 86 k.c., tj. mając wiedzę o zamieszczeniu w umowie klauzul, prowadzących do stwierdzenia nieważności umowy, dążył do ich wyeliminowania poprzez zawarcie umowy, ze świadomością że pozbawi to pozwanych jakichś roszczeń, z uwagi na możliwy mu do przewidzenia rezultat postępowania sądowego. Forsowane przez pozwanych takie twierdzenie pomija, że wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej mogło umacniać banki w przeświadczeniu o ważności umów zawartych przed 2011 rokiem. Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że Sąd Najwyższy jeszcze w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (OSNC-ZD 2016, z. C, poz. 49), wydanym w sprawie, w której przedmiotem sporu była abuzywność postanowień umowy kredytu przewidujących, że kwota kredytu wyrażonego i wypłaconego w złotych zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, a kwoty rat wyrażonych we frankach szwajcarskich - na złotówki "zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku" w danym dniu, stwierdził, że mocą ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy -

Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia i tym samym abuzywność tych postanowień została w tym zakresie usunięta. Dostrzegając w tamtej sprawie, że ustawa nie dotyczyła części kredytu, który został już spłacony przez powodów, Sąd Najwyższy zauważył, iż częściowa spłata kredytu została dokonana przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń i nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że niedozwolony charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Wprawdzie to stanowisko SN zostało zakwestionowane w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, jednakże nastąpiło to już z odwołaniem (m.in.) do wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14, (...) SA przeciwko J. G. G. oraz z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA). (...) tego rodzaju, powodowy bank oczywiście nie mógł mieć jednak w dacie zawierania ugody.

To, co zostało powiedziane powyżej oznacza, że teoretycznie możliwy do obrony byłby pogląd, że zawarta przez strony ugoda była ważna, zaś pozwani mogli uchylić się ewentualnie od skutków zawartej ugody tylko w drodze powołania się na swój błąd. W odniesieniu do ugód, przepis art. 918 § 1 KC wyłączył stosowanie art. 84 KC, ograniczając możliwość uchylecia się od skutków prawnych ugody z powodu błędu tylko do sytuacji, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność (dla likwidacji których ugoda została zawarta) nie powstałyby, gdyby strony w chwili zawierania ugody wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Możliwość powołania się na błąd uzależniona jest zatem od jednoczesnego spełnienia dwóch przesłanek. Pierwsza wymaga, aby błąd dotyczył stanu faktycznego, który strony uważały według treści ugody za niewątpliwy. Należy ją rozumieć w ten sposób, że stan faktyczny tworzący określone roszczenia dla stron, czy będący podstawą roszczeń był fałszywie uznawany za istniejący między stronami. Przesłanką uchylecia się od skutków ugody jest tylko zgodne przyjmowanie przez strony, że stan ten jest niewątpliwy, a dopiero okazanie się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło, mogłoby uczynić skutecznym uchYLECIE SIĘ. Druga z przesłanek skutecznego uchylecia się od skutków prawnych ugody pod wpływem błędu wiąże się z zaistnieniem sporu lub niepewności, który został uchylony poprzez zawarcie ugody, czyli, że gdyby w chwili zawierania ugody stronom znany był prawdziwy stan rzeczy, spór albo niepewność nie powstałaby, wobec czego zawarcie ugody byłoby zbędne. Oczywiście przy tym, uchYLECIE SIĘ od skutków złożonego w ugodzie oświadczenia woli może nastąpić tylko w trybie art. 88 k.c. – a więc poprzez złożenie na piśmie oświadczenia na piśmie w zawitym terminie jednego roku od wykrycia błędu.

Takie oświadczenie pozwanych zostało przedłożone Sądowi Apelacyjnemu na rozprawie w dniu 5.06.2019 roku, a według informacji powoda (k. 322) zostało mu doręczone w dniu 31 maja 2019 roku. Zważywszy jednak, że pozwani już w odpowiedzi na pozew, sporządzonej 24 maja 2018 roku (k.124) zakwestionowali ważność stosunku podstawowego, uznać by należało, że uchylili oni rocznemu terminowi do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie uchylecia się od skutków ugody, co czyniłoby żądanie powoda zasadnym.

Tym niemniej, Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie powodowego banku nie mogło zostać uwzględnione, bowiem zawarta ugoda – pomimo przedstawionych powyżej rozważań, właściwych w zasadzie tylko dla równoprawnych podmiotów czynności prawnych - w ogóle nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami, gdzie z jednej strony występuje tzw. aktywny uczestnik rynku (bank) z jednej strony i bierny podmiot, jakim jest konsument, po drugiej stronie.

W cytowanej powyżej uchwale 7 sędziów, Sąd Najwyższy zauważył, że odrębną kwestią jest możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą ex tunc, wskutek późniejszego zdarzenia - ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne. Zdaniem Sądu Najwyższego akty te mają charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, ale muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem

dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353¹ i art. 58 KC), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2).

Sąd Najwyższy podkreślił w szczególności, że z dotychczasowego orzecznictwa wynika, że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie „wyjście z abuzywności” nastąpiło niejako przy okazji zawierania ugody, a nie było to bynajmniej celem ugody samym w sobie, a to wobec braku świadomości pozwanych w tym zakresie. Choć więc niewątpliwie – jak to słusznie przyjął Sąd I instancji – warunki ugody zostały uzgodnione indywidualnie, to jednak sama ugoda nie służyła przecież sanowaniu wadliwej czynności prawnej. Przy ocenie ważności ugody, Sąd Apelacyjny nie mógł pominąć szczególnego aspektu, jakim jest ochrona konsumenta. W doktrynie podniesiono (zob. E. Łętowska „Prawo umów konsumenckich” Wyd. C.H. Beck 2002r., str. 22), że „europejska ochrona konsumenta opiera się na paradygmacie przejrzystości informacji i oznacza działania na rzecz stworzenia warunków dla swobodnego wyboru i decyzji konsumenckiej, bowiem pozycja źle poinformowanego partnera umowy, kierującego się własną oceną sytuacji i decyzjami co do zawarcia umowy podlega z oczywistych przyczyn degradacji”. W niniejszej sprawie pozwani, jako konsumenci, ewidentnie nie złożyli oświadczenia w przedmiocie wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie do obrony jest wyrażony przez Sąd I instancji pogląd, że „zawarta ugoda eliminuje wszelkie „słabości” stosunku podstawowego”, tylko dlatego że nastąpiło w niej jednoznaczne określenie zobowiązania pozwanych w walucie obcej, skoro wola stron w dacie zawierania ugody w ogóle nie została nakierowana na eliminację „słabości” umowy podstawowej. Nie przypisując powodowi – z przyczyn opisanych powyżej – działania w warunkach podstępny i nie dopatrując się po jego stronie świadomości co do nieważności umowy, czy też co do wyniku ewentualnego procesu sądowego, Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że powód nie może jednak zasłonić się w tej sprawie brakiem wiedzy o abuzywnym charakterze postanowień zawartych w Części Ogólnej Umowy. Mając tę wiedzę w 2015 roku, w dacie zawierania ugody, nie poinformował należycie pozwanych o tym, że klauzule abuzywne w umowie mogą zostać przez nich zaakceptowane i że następczo mogą oni zawrzeć ugodę, mającą na celu modyfikację stosunku umownego. Tymczasem prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentce. Właśnie w nieposzanowaniu sytuacji słabszego uczestnika, jakim jest konsument, Sąd Apelacyjny upatruje naruszenia zasad współzycia społecznego przez powoda przy zawieraniu przez strony umowy ugody w 2015 roku, co dyskwalifikuje jej ważność z mocy art. 58 § 2 k.c. Zasady współzycia społecznego, jako swoista korektura prawa odwołują się wszak do poczucia słuszności i stanowią swoistą „klapę bezpieczeństwa”, zarezerwowaną dla słabszych uczestników obrotu, a do takich niewątpliwie należy zaliczyć konsumentów. Jak wiadomo, uchybienie zasadom współzycia społecznego samo w sobie nie jest deliktem i w ogóle odrywa się od pojęcia winy, jest to jednak działanie naganne, które ogranicza autonomię stron przy zawieraniu umowy i pozwala na udzielenie ochrony podmiotowi słabszemu. Obecnie ochrona ta ma silne wsparcie w cytowanym powyżej orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE.

W efekcie Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta pomiędzy stronami ugoda nie wykreowała ważnego stosunku cywilnoprawnego, a więc powództwo oparte na wypowiedzeniu tej ugody i wyliczeniu wynikających stąd należności, nie mogło zostać uwzględnione. To zaś oznacza, że spór między stronami, co do wysokości istniejącego zadłużenia

pozwanym musi być rozstrzygnięty na gruncie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, choć może to okazać się niemożliwe bez sięgnięcia do konstrukcji świadczenia nienależnego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

(...)